

ANNALES  
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA  
LUBLIN — POLONIA

VOL. XXXIII, 43

SECTIO D

1978

Zakład Histologii i Embriologii. Pracownia Cytologii Doświadczalnej.  
Instytut Biologiczno-Morfologiczny. Akademia Medyczna w Lublinie

Kierownik: prof. dr med. dr h.c. Stanisław Grzycki

Józef STASZYC

**Doktor Janusz Korczak — lekarz, literat i twórca pedagogicznej koncepcji  
wychowania**

Доктор Януш Корчак — врач, писатель и создатель педагогических концепций  
воспитания

Dr. Janusz Korczak — Physician, Writer and Author of Pedagogical Ideas  
of Upbringing

*Zaden promień słońca nie idzie na marne. Ale zielen, którą budzi, potrzebuje czasu, i człowiekowi, który sieje ziarna, nie zawsze dane jest czekać się żniw. Wszelkie dobre działające ma swe źródło w nadziei.*

(Albert Schweitzer)

Legenda z natury odczłowiecza i często fałszuje czyny bohatera, ale mit o Korczaku powstał już wtedy, gdy zaczynał swą działalność jako lekarz ubogich ludzi, opiekun dzieci ulicy, pisarz i wychowawca sierot. Ludzie biedni często łączyli z nim swoje nadzieje na odmianę losu ich dzieci, którym nie byli w stanie zapewnić minimum egzystencji. A więc już wówczas uchodził za człowieka niezwykłego ze względu na konsekwencję i autentyczność życia (Mortkiewicz-Olczakowa, 1961, Merżan, 1967).

Henryk Goldszmidt, pseudonim Janusz Korczak, urodził się w r. 1878 lub r. 1879. Wychowano go w polskiej kulturze i obyczajowości, w duchu pozytywistycznych haseł oraz liberalnych idei. Wybrał studia lekarskie, bo to tradycja rodzinna, a przede wszystkim, jak powie później, dlatego, że „medycyna to czyny”.

Studenckie lata były brzemienne w doświadczenia i przemyslenia, które przygotowały jego najważniejsze decyzje życiowe. Zbliżył się do lewi-

cowych kręgów politycznych i rozpoczął ożywioną działalność społeczną. Droga Korczaka spotkała się już wtedy z twórczością najwybitniejszych przedstawicieli Młodej Polski. Myśl Żeromskiego, że *człowiek jest to rzecz święta, której krzywdzić nikomu nie wolno* stała się dewizą jego życia i działalności. Za wychowawców swoich w pracy społecznej uważał Asnyka, Dygasińskiego, Nałkowskiego, Prusa i Straszewicza. Z pisarzy najczęściej zawdzięczał Czechowowi — *genialnemu diagnoście i klinicyście społecznemu* (Rogólski, 1972). Władysława Biegańskiego cenił jako mistrza, pisząc we wspomnieniach: *Jako student uczytywałem się z rozrzewnieniem w „Myśli i aforyzmy”, a niektóre z nich z pietyzmem wpisywałem do swoich notatek.*

O własnych siłach ukończył Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego, a wiedzę medyczną uzupełnił w klinikach Paryża, Berlina i Londynu, by następnie objąć posadę lekarza w Szpitalu Dziecięcym im. Bersonów i Baumanów w Warszawie (Mortkiewicz-Olczakowa, 1959). Stał się lekarzem praktykującym wśród zamożnych rodzin, ale coraz bliżej przesuwiał się ku centralnemu obiektowi swoich zainteresowań — ku biednemu, opuszczonemu dziecku. Uczynił to dwiema drogami: 1) przez podjęcie pracy wychowawczej na terenie szkółek Towarzystwa Dobroczynności, 2) obierając specjalizację z pediatrii.

Korczak zanotował w *Pamiętniku: Matka mówiła*: — *Ten chłopiec nie ma ambicji. Jemu wszystko jedno, co je, jak się ubiera, czy bawi się z dzieckiem swojej sfery, czy ze stróżkami. Nie wstydzi się bawić z małymi.* Od najwcześniejszych lat dziecko stało się obiektem i natchnieniem, celem oraz treścią jego życia. Nie założył nawet rodziny, a gdy go pytano dlaczego? — odpowiadał: *Gdybym miał własne, nie mógłbym bez reszty pamiętać o innych. Za syna wybrałem ideę służenia dziecku i jego sprawie.* Swoje wielostronne uzdolnienia i zainteresowania skupił wyłącznie na sprawach dziecka.

Jako literat i publicysta debiutował w latach 1901—1905 pisaniem felietonów w „Kolcach” oraz zdecydowanie lewicowym „Głosie”. W r. 1904 ukazały się pierwsze prace pedagogiczno-wychowawczo-społeczne, jak np.: *Dziecko ulicy, Dziecko salonów*. W r. 1910 drukuje powieść *Joski, Moški i Srule*, a w rok później *Józki, Jaški i Franki*. Zmobilizowany jako lekarz w r. 1914, pisze w okresie wojny dzieło o wychowaniu *Jak kochać dziecko*. Jego utwory o dziecku i dla dziecka: *Król Maciuś Pierwszy* i inne, pokazują skomplikowany świat odczuć i potrzeb dziecka.

Dorobek literacki Korczaka obejmuje ponad 20 książek. Są to różnorakie formy prozy, eseje o wychowaniu, powieści dla dzieci i o dzieciach, felietony, utwory sceniczne. Twórczość Korczaka w literaturze polskiej jest zjawiskiem niezwykłym. Kochać według niego dziecko, to znaczy również rozumieć je. W utworach swoich stale stawia pytania ludziom, faktom,

zdarzeniom i losom pisząc: *Nie ponosi mnie ambicja odpowiedzi, gdyż chcę przejść do innych pytań, niekoniecznie o tym samym*. Przedstawiał w nich niezwykłą wrażliwość uczuć oraz warunki rzeczywistego bytowania dziecka w społeczeństwie. Rozumował, że skoro dzieci stanowią trzecią część ludzkości, należy im się nie mniej niż trzecia część dóbr tego świata. Jego moralistyka opiera się na zasadzie wyrabiania samodzielności, umiejętności analizy własnego postępowania oraz kształtowania woli do samowychowywania. W żadnej ze swoich prac nie podaje ścisłych wskazówek ani recept wychowawczych. Analizując jakieś zagadnienie przedstawia jego złożoność i uwarunkowania, pozostawiając wnioski, decyzje czy ostateczne rozstrzygnięcie wychowawcy (Z a w o r s k a, 1973). *Dzięki teorii wiem, dzięki praktyce czuję*. Sukces książek Korczaka jest wielki i aktualny nadal. Tłumaczone na języki obce przekroczyły granice Polski i weszły do skarbnicy ogólnoludzkiej.

Już w r. 1907 nawiązał współpracę ze stowarzyszeniem Pomoc dla Sierot, a w cztery lata później zrezygnował ze świetnej kariery młodego lekarza, przeprowadził się do Domu Sierot przy ulicy Krochmalnej, objął kierownictwo, wychowując młodzież w ideologii polskiej. W czasie pierwszej wojny światowej przebywał w Kijowie, gdzie prowadził przytułek dla sierot polskich i ukraińskich. W r. 1919 wrócił do Warszawy do prowadzonego przez siebie Domu Sierot, a następnie wspólnie z Falską podjął się zorganizowania sierocińca „Nasz Dom” dla dzieci polskich robotników w Pruszkowie. Wykładał w Instytucie Pedagogiki Specjalnej oraz Wolnej Wszechnicy. Prowadził w radio program „Gadaninki Starego Doktora”, ciesząc się ogromnym powodzeniem. Dzięki znajomości psychiki dziecięcej, w swoich pogadankach łączył motywy utopii z pierwiastkami fantazji młodzieńczej. We wspomnieniach z tego okresu pisał: *Jestem człowiekiem, którego niewypowiedzianie obchodzą sprawy wychowawcze*.

Pedagogika była dla niego filozofią i światopoglądem, realizacją osobowości, a także manifestem wielostronnej krytyki społecznej oraz programem aktywnego działania socjalnego. Nowatorstwo jego pedagogiki nie sprowadza się tylko do spraw wychowania społecznego, ale opiera się na sceptycznej racjonalnej myśli, której patronowała kliniczna metoda obserwacji i dokumentacja naukowa. *Mylą się ci, którzy sądzą, że porzuciwszy szpital dla internatu sprzeniewierzyłem się medycynie. Medycynie zawdzięczam technikę badania i dyscyplinę naukowego myślenia. Medycyna pokazała mi cuda terapii i cuda wysiłków w podpatrywaniu tajemnicy natury. Dzięki niej nauczyłem się mozolnie wiązać rozproszone szczegóły i sprzeczne objawy w logiczny obraz rozpoznania. Jako wychowawca mam również objawy: uśmiech, rumieniec, płacz, okrzyk, westchnienie. Jak bywa kaszel suchy, wilgotny i duszny, tak bywa płacz łzami, łkaniem i prawie bez łzy*. Korczak jako lekarz ostrożnie zmierzał do uogólnień, a jako

wychowawca marzył o *wielkiej syntezie dziecka*, która powstaje ze zmundnych, codziennych obserwacji.

Korczak — wychowawca praktyk i teoretyk, twórca pedagogicznych koncepcji wychowania zbiorowego, wykazywał często zbieżność poglądów z Makarenką, będąc również zwolennikiem i praktycznym realizatorem równouprawnienia i koedukacji. *Wychowawca winien wiedzieć, że dzieci mają prawo błędzić i jednocześnie dążyć do poprawy. Musi on również obdarowywać dzieci uśmiechem, pochwałą, życzliwą radą i pocałunkiem, bo to są zabiegi lecznicze. Zły wychowawca winę własnych pomyłek przypisuje dzieciom. Rozumny wychowawca nie dąsa się, że nie rozumie dziecka, ale rozmyśla i wypytuje dzieci. One go pouczą, by ich nie urażał zbyt dotkliwie — oby tylko chciał się uczyć. Dlatego nie nadaje się na wychowawcę ten, kto umie tylko gniewać się.*

*Jestem nie po to, aby mnie kochali i podziwiali, ale po to, abym ja działał i kochał.* Bo istotnie współpraca z nim nie zawsze była łatwa (Dominiak, 1974). Silną świadomość swych zadań łączył z bezpośredniością i dowcipem. Nie stronił od sporów, naginając współpracowników do własnego systemu pracy i wychowania. Swą krytykę formułował jasno. Śmiało piętnował na przykład machinacje lekarzy z aptekarzami. Nie szczędząc słów, rzucił światu dorosłych szokujące wyzwanie. Domagał się, aby usunąć wszystko, co krzywdzi młodego człowieka, razi jego samopoczucie i skazuje na wegetację fizyczną i psychiczną. *Zreformować świat, to znaczy zreformować wychowanie. Należy przyznać młodym prawo do inności, do niezależności, do stanowienia o własnym życiu. Żądał miłości i wyrozumienia dla dziecka występnego.*

W stosunku do systemu wychowawczego Korczaka wysuwano nieraz zastrzeżenia. Krytykowano go za zbyt zbiurokratyzowaną metodę postępowania się dokumentami oraz za to, że choć wychowywał ludzi *obiektywnych i sprawiedliwych, uczciwych i dobrych, prawdomównych i szlachetnych, to w zbyt dużej izolacji od realnego życia i od nagiej prawdy, jaką ono niosło.* Uważano, że niesłusznie chronił młodzież od wszelkiej polityki, wszczepiał obojętność na toczące się dookoła sprawy dorosłych (Lewin, 1975). Bronił gromadę przed jednostką i wtedy potrafił być bezliścień mądry i wyrachowany, choć sam nigdy nie miał własnego mieszkania ani mebli, porządnego ubrania i urlopu (Strzelecki, 1972). Za to wszystko miał swoją ideę, dla której żył — szczęście młodzieży i szacunek dla dziecka, połączoną z żarliwą, choć często utajoną miłością. Ponadto kochał stolicę. *Oderwany od Warszawy odczuwam żrącą tęsknotę. Warszawa jest moja i ja jestem jej. Powiem więc: jestem nią.*

Dlaczego doktor Korczak tak wychowywał młodzież? Czy nie widział pogłębiających się konfliktów społecznych i narastających trudności gospodarczych? To niemożliwe. Przedstawił je bowiem w dramacie *Senat*

szaleńców, wystawionym w teatrze Ateneum przez Jaracza, a w *Młodzieńczej spowiedzi* pisał między innymi: *Ustrój kapitalistyczny musi runąć, tylko nie wiem, w jaki sposób.*

Z chwilą wybuchu wojny (r. 1939) wstąpił do armii. Przez pierwsze miesiące okupacji nosił demonstracyjnie mundur oficera polskiego i nie przyszywał gwiazdy Syjonu. Za to w r. 1940 został wtrącony do więzienia, z którego uwolniono go za kaucją złożoną przez przyjaciół. Był to już drugi jego pobyt w więzieniu za głoszenie prawdy. Pierwszy raz przebywał wraz z Ludwikiem Krzywickim w r. 1899 (K i r c h e r, 1973). Po wyjściu z więzienia, gdy chciano mu wręczyć inne dokumenty i dowód osobisty, powiedział: *Niestety, panie wójcie Krupka, trzeba dać pokrycie na to, co w ciągu mego życia wyznawałem i głosiłem, to jest wierność dziecku — człowiekowi* (J a w o r s k i, 1973).

W strasznych warunkach getta zorganizował ponownie życie sierot. Kiedy Polacy z narażeniem życia dostarczyli choinkę i podarunki gwiazdkowe dla jego podopiecznych, oświadczył: *Naród żydowski nigdy nie zapomni tego pełnego humanizmu i solidarności czynu, nigdy nie zapomni swoim braciom Polakom.* Wielokrotnie proponowano mu ucieczkę z getta, lecz on nie chciał z niej skorzystać. Nie mógł pozostawić swojemu losowi tych, którzy zawsze bezgranicznie mu ufali. Musiał swą powinność wypełnić do końca, pomóc dzieciom po raz ostatni, w chwili najważniejszej i najstraszniejszej — w momencie śmierci.

Takich lekarzy i wychowawców, którzy nie opuścili swoich podopiecznych w ich ostatniej drodze było wielu. Korczak stał się symbolem tychże, a poprzez komorę gazową wszedł do tragicznej polskiej legendy, mówiącej o najwyższym kryterium człowieczeństwa (S t a s z y c, 1977). Kiedy szedł po raz ostatni w karnym i spokojnym szyku z zespołem 200 dzieci z Domu Sierot do krematorium w Treblince, wtedy jeszcze miał propozycję uwolnienia i umożliwienia osobistego ratunku (C h m i e l e Ń s k a, 1948).

Czy Korczak to męczennik? Takie określenie dotknęłoby Starego Doktora. Pozostał przecież tylko ze swoimi dziećmi, powodowany jak zawsze poczuciem *spolegliwego opiekuna*. Trwała pamięć przyniosła mu nie tylko śmierć ofiarna, ale przede wszystkim działalność pedagogiczna, publicystyczna i lekarska, które złożyły się na jego piękną i nieskazitelną drogę życia. Uległ brutalnemu okrucieństwu, nieludzkiemu bezprawiu, dlatego po raz pierwszy wtedy oszukał młodzież:

*Musi Pan przyznać, okłamał Pan swoje dzieci, Panie Doktorze,  
Okłamał Pan dwieście swoich dzieci,  
A potem już postanowił Pan okłamywać je do końca,  
To znaczy, aż do samej rampy i jeszcze dalej...*

*To prawda, nie mógł Pan inaczej,  
Ponieważ prawda stała się śmiertelna.*

(z wiersza Anny Kamińskiej: *Kłamstwo Doktora Korczaka*)

Korczak stał się własnością całego świata, gdyż jest uosobieniem tych wartości, które zawsze stanowią najszczytniejsze ideały moralne ludzkości. Stary Doktor zatrzymał czas, gdyż jego urok trwa, ukazując wielkość i odpowiedzialność wychowawczego działania, zamkniętej akordem śmierci (Suchodolski, 1972). Jednym z dowodów tego jest list zaadresowany: Monsieur Dr. Janusz Korczak, Warszawa, Krochmalna 92, zapraszający Doktora jako „Symbol” na VIII Międzynarodowy Kongres Pediatrów w r. 1956. Ponadto Januszowi Korczakowi przyznano pośmiertnie Nagrodę Pokojową za r. 1972.

#### PIŚMIENNICTWO

1. Chmieleńska J.: *Kuźnica* 40, 3—5, 1948.
2. Dominik M.: *Przegląd Lekarski* 31, 225—229, 1974.
3. Jaworski M.: Janusz Korczak. Wydawn. Interpress, Warszawa 1973.
4. Kircher H.: Janusz Korczak. Wydawn. Literackie, Kraków 1973, 297—327.
5. Lazari-Pawłowska I.: Schweitzer. Wiedza Powsz., Warszawa 1976.
6. Lewin A.: *Polityka* 38, 8, 1975.
7. Merżan I.: *Nowa Szkoła* 7/8, 26—30, 1967.
8. Mortkiewicz-Olczakowa H.: *Polski słownik biograficzny*. Warszawa 1959, 213—215.
9. Mortkiewicz-Olczakowa H.: Janusz Korczak, *Czytelnik*, Warszawa 1961.
10. Rogólski S.: *Kultura i Społeczeństwo* 16, 57—84, 1972.
11. Staszyc J.: *Problemy Dydaktyki Medycznej i Wychowania* 6, Poznań 1977, 5—15.
12. Strzelecki T. M.: *Służba Zdrowia* 42, 5, 1972.
13. Suchodolski B.: *Polska* 7, 17—34, 1972.
14. Zaworska H.: *Spotkania*. Czytelnik, Warszawa 1973.

Otrzymano 14 X 1977.

#### Р Е З Ю М Е

Автор показывает деятельность Януша Корчака, который благодаря своей научной, практической и литературной деятельности стал творцом современных концепций коллективного воспитания.

Он проводил в жизнь идею равенства детей в правах. Его морально-этические взгляды основаны на принципе воспитания самостоятельности, умения проводить самоанализ поступков и формирования воли.

Януш Корчак всю свою жизнь, проявлял исключительное постоянство своим взглядам. Он до конца жизни был верен идеалам любви к детям. Доктор Януш Корчак погиб вместе с детьми в гитлеровском лагере уничтожения.

## S U M M A R Y

The author presents Dr Korczak's activity who through practical, scientific and literary activities became the creator of modern ideas of collective upbringing.

He was an advocate and realizer of the equality of rights for children. His moralizing is based on the principle of exercising self-dependence, ability of analyzing ones own behaviour and will formation.

Korczak was faithful to the ideals of love towards children to such an extent that he did not leave them even in the moment of death testifying his consistence and authenticity of life.

